



Stanisław PESTKA

Pro memoria
1929–2015



PRO MEMORIA
Stanisław Pestka
(1929–2015)

Zebrał i opracował,
wstępem i przypisami opatrzył
JÓZEF BORZYSZKOWSKI



Gdańsk-Wejherowo 2017

Na okładce:

St. Pestka z Bombą przed KUL-em w Wieżycy, 1986 r.

Ilustracje i foto ze zbiorów:

Rodziny, Archiwum Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu,
Archiwum Instytutu Kaszubskiego i Józefa Borzyszkowskiego

Redakcja i korekta: Sławina Kwidzińska

Konsultacja językowa kaszubszczyzny: Bożena Ugowska

Opracowanie graficzne i skład: Anna Maciejewska i Maciej Ostoja-Lniski

© Copyright by Józef Borzyszkowski and Instytut Kaszubski, Gdańsk 2017

© Copyright by Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej,
Wejherowo 2017

Wydanie publikacji dofinansowane ze środków:

Dziekana Wydziału Historycznego Uniwersytetu Gdańskiego



UNIWERSYTET GDAŃSKI

Województwa Pomorskiego



WOJEWÓDZTWO
POMORSKIE

Powiatu Wejherowskiego



Miasta i Gminy Brusy



Wydawcy:

Instytut Kaszubski w Gdańsku

Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie

ISBN 978-83-65826-04-6

ISBN 978-83-89692-46-7

Druk i oprawa:

INTER-BOOK Paulina i Grzegorz Indrzejczyk S.C.

Wiejca 51, 05-085 Kampinos



Stanisław Pestka
(1929–2015)

Wstęp

W 2008 roku w oficynie wydawniczej Instytutu Kaszubskiego ukazało się pod moją redakcją zbiorowe dzieło – książka pt. *Z zaborskiego matecznika. O Stanisławie Pestce – Janie Zbrzycy*. Jest to w głównej mierze owoc sympozjum – spotkania – konferencji, która odbyła się 15 maja 2006 roku w Domu Kaszubskim z myślą o uczczeniu 77. rocznicy urodzin Bohatera i 50-lecia Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Program tegoż sympozjum sygnalizuje prezentowane obok zaproszenie. Uczestniczyli w nim – obok ludzi ze środowiska organizatorów – m.in. przedstawiciele Związku Przyjaciół Pomorza, oddziałów terenowych ZK-P i świata dziennikarskiego Gdańska – przyjaciele i sympatycy Stanisława Pestki i jego twórczości oraz liczna reprezentacja Gminy Brusy, co odnotowałem we wstępie.

W przywołanej książce, obok owoców w/w sympozjum, znalazły się inne teksty. Najważniejsze, najcenniejsze autorstwa samego Stanisława – jego refleksje pt. *Czas i pamięć* oraz *Diariusz prezesa ZK-P (Fragmenty z lat 1976–1983)*. Ponadto jest tam piękny tekst Edmunda Puzdrowskiego *Poezja to nie tylko muszelka słowa* (przedruk z tomu St. Pestki *Wieczórny widnik*, Gdańsk 2002) i Janiny Głomskiej *Wiersze dedykowane Ziomkowi z Ziemi Zaborskiej*. Tą książką, tamtym sympozjum chcieliśmy uczcić dokonania Stanisława Pestki i podziękować mu, utwierdzić w przekonaniu, iż jego działalność i twórczość bardzo wiele znaczą, nie tylko dla całej Społeczności Zrzeszonej. (W naszym instytutowym środowisku w podobny sposób, współpracując z Akademią Pomorską w Słupsku, uhonorowaliśmy Zbigniewa Zielonkę, kolegę Stanisława Pestki ze studiów i przyjaciela z Instytutu Kaszubskiego. Zob. *Zbigniew Zielonka*.

Pisarz, naukowiec, przyjaciel pod red. Daniela Kalinowskiego, Słupsk-Gdańsk 2011).

Przywołując tu *Z zaborskiego matecznika*, pragnę niejako zakorzenić niniejszy tom *Pro memoria*. Po tamtym sympozjum i naszej książce ukazało się w Gdańsku w 2011 roku, w oficynie Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, kolejne wielkie dzieło Stanisława Pestki, znaczące niezmiernie w dziejach kaszubszczyzny i historii literatury kaszubskiej. Chodzi o jego księgę reportażu z pobytów w USA pt. *W stolęcë chmurników* – (W stolicy drapaczy chmur), napisaną w całości w języku kaszubskim. Podczas jej promocji, a może nawet i po, nie tylko w kuluarach, w rozmowach o przyszłych planach Stanisława, padała zawsze nazwa – tytuł „Rolbik”. Od lat bowiem Stanisław marzył o „Rolbiku”, o powrocie do rodzinnego matecznika, a przynajmniej o napisaniu poświęconego tej zaborskiej wsi znad rzeki Zbrzyca, jej mieszkańcom, kolebce jego kaszubszczyzny, osobnego dzieła. Gromadził doń skromne materiały, czynił wyjazdy i notatki. Podczas naszego przedostatniego spotkania w 2015 roku, tydzień przed śmiercią, zapewnił mnie, że „Rolbik” napisze, kończy...

Niestety, kilka dni później Stanisław Pestka znalazł się kolejny raz w Szpitalu im. Jana Pawła II na Zaspie, gdzie zmarł w Wielki Czwartek 2015 roku. Tegoż dnia w Wejherowie odszedł od nas profesor Jerzy Treder. Stąd tuż po świętach odprowadzaliśmy ich w kolejne środę i czwartek na miejsce wiecznego spoczynku. Jurka na cmentarzu w rodzinnej Redzie, gdzie spoczął obok rodziców; Staszka na Cmentarzu Centralnym Srebrzysko we Wrzeszczu, gdzie swoje miejsce wiecznego spoczynku znalazł w głównej alei obok grobu profesora i prezesa Brunona Synaka.



INSTYTUT KASZUBSKI
ORAZ
ODDZIAŁ GDAŃSKI
ZRZESZENIA KASZUBSKO-
POMORSKIEGO

zapraszają na sympozjum poświęcone twórczości
Jana Zbrzycy (Stanisława Pestki)

Gdańsk, 15 maja 2006 r., godz. 10.30

Dom Kaszubski
Tawerna „Mestwin”
ul. Straganiarska 20-22

Referaty przedstawia:

- prof. Jerzy Samp: *Jan Zbrzyca wśród poetów kaszubskich*
- prof. Jerzy Treder: *Kaszubszczyzna Jana Zbrzycy*
- prof. Jowita Kęcińska: *Bogactwo innowacji słowotwórczej w tomie wierszy J. Zbrzycy „Wieczorny widnik”*
- prof. Cezary Obracht-Prondzyński: *Publicystyka społeczna i kulturalna Stanisława Pestki*
- prof. Józef Borzyszkowski: *Rola Stanisława Pestki w ruchu kaszubsko-pomorskim*
- prof. Zbigniew Zielonka: *Pierwsze spotkanie ze Stanisławem Pestką/Janem Zbrzycą – wprowadzenie do wypowiedzi przyjaciół i kolegów*

Sympozjum towarzyszyć będzie prezentacja twórczości Jana Zbrzycy w wykonaniu młodzieży z KLO w Brusach.

Podczas stypy w Tawernie Kaszubskiej „Mestwin” wyłożyliśmy dla uczestników książkę *Z zaborskiego matecznika*. Z satysfakcją i zdziwieniem przyjmowali relację pewnych osób, które z tą książką spotkały się po raz pierwszy. W czasie rozmów na tejże stypie padały słowa o potrzebie kolejnego tomu *Pro memoria...* (Jego zawartość sygnalizuje *Spis treści*).

Rok po śmierci Stanisława zwróciłem się do kilkunastu osób w tejże intencji z prośbą o wspomnienia. Efekt tej prośby to ostatnia, bogata część niniejszego tomu. Wcześniej uczestniczyłem w porządkowaniu spuścizny archiwalnej Stanisława, szukając razem z żoną Magdaleną niemal mitycznego już „Rolbika”. Niestety, efekt znamy. Stąd o wypełnienie tej luki zwróciłem się do siostr Stanisława, przede wszystkim do pani mgr Teresy Lewandowskiej z Torunia*. Efekt tej prośby zawarty jest także w cz. VI. Uzupełnieniem tegoż są współczesne foto z Rolbika, które zawdzięczam *dręchowi* Józefowi Słomińskiemu, b. dyr. KLO w Brusach, dziedzicowi letniskowej posiadłości w tej wsi, do której nieraz wyjeżdżał razem ze Stanisławem Pestką. Brak opowieści Staszka „Rolbik” starałem się złagodzić tym, co na bazie własnych poszukiwań i fragmentów jego różnych „rolbickich” tekstów zaprezentowałem w cz. I. Jako jej uzupełnienie dałem *Kronikę szkoły w Rolbiku*, a właściwie kronikę, jaką przed laty, w trakcie zbierania materiałów do monografii *Dzieje Brus i okolicy*, Gdańsk-Brusy 1983, odnalazłem wśród szpargałów zachowanych w rolbickiej szkole. Szkoda, że przed laty władze gminy Brusy zdecydowały o rozbiórce zabytkowego przecie budynku rolbickiej szkoły... W efekcie powojennych przeobrażeń współczesny Rolbik niewiele przypomina ten z lat dzieciństwa Stanisława, gdy był on w całości „drewniany”, a dachy budynków kryte słomą lub rzadziej papą.

Bez wątpienia, w niniejszym tomie, najciekawsze są *Dzienniki* Stanisława Pestki, ich fragmenty z lat 1965–1997 (cz. II). Niestety, także w przypadku tej części spuścizny Staszka brak nam klarownego obrazu; brak wielu fragmentów – „lat”. A z różnych prób numerowania poszczególnych zeszytów i niekiedy zachowania tylko fragmencików, można wnioskować o niekoniecznie błogosławionym ich porządkowaniu –

* Pani Teresa zmarła 28.04.2017 r. R.i.P.!

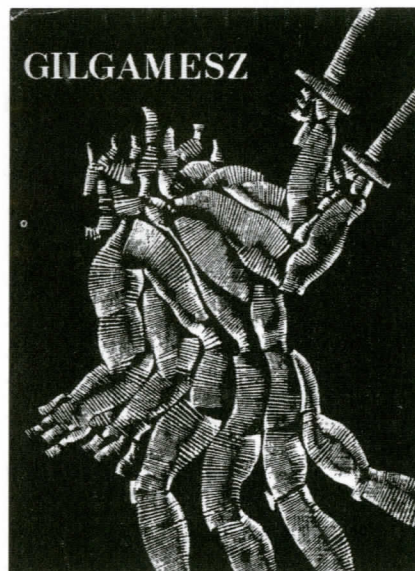
eliminowaniu części – przez samego autora. Nieco więcej na ten temat piszę we *Wprowadzeniu* do cz. II. Podobnym wprowadzeniem zapowiadam wszystkie pozostałe części, za wyjątkiem I, gdzie jednak uwagi wstępne też się znalazły.

Generalnie trzeba dobitnie stwierdzić, iż spuścizna archiwalna Stanisława Pestki, niemal cała wraz z odznaczeniami, pamiątkami oraz książkami z dedykacjami, znalazła się w 2016 roku przy moim udziale, decyzją wdowy, Magdaleny Pestki, w Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie. Część pozostająca w moich zbiorach trafi tam z czasem również. Wbrew naszym oczekiwaniom, przy jej różnorodności i bogactwie, jest ona pod niejednym względem skromna. Niemal brak w niej korespondencji! (Poza listami prezentowanymi tu w cz. V niewiele więcej się zachowało!). Niemal w pełni była ona rozproszona, nieuporządkowana, choć ślady podjęcia próby tego zadania przez twórcę w odniesieniu do całości spuścizny były widoczne. Jednakże najważniejsze wrażenie, wyniesione z wielu spotkań z tą spuścizną, to podziw dla Stanisława jako pozeracza czasopism, książek, z których czynił notatki, a przynajmniej

zapisywał złote myśli. Zapisywał też własne refleksje, doraźne spostrzeżenia, przychodzące mu na myśl sentencje. Czynił to w osobnych zeszytach, ale częściej na kartkach i karteluszkach. Dotyczyło to też pierwocin poezji, wierszy, pomysłów na wiersze, poetyckich myśli. Studiując tę spuściznę jawi się nam Staszek jako niezwykle intelektualista, znający duchową spuściznę niemal całego świata – od prehistorii po współczesność. Bliskie były mu

– *chciał wymieniać (stwierdzać) sprawiedliwość temu światu*
– *gazetki w rogatek i w Nika*
toja i słynna gośka
– *ex. „Solidarność”, rocznica: uni-*
kertony ex. zjednoczenia proletariatu z intelektualistami
– *świadek tego świata to wnet w sieć*
swych refleksji (zamyślenia)
Wraczy popieł tak jakby śladu i znaki, pozostałości
przez Chrystusa i apostołów
były jeszcze gorące...
Skater

Słowa S.P. dotyczące Tadeusza Bolduana...



GILGAMESZ

Epos babiloński i asyryjski
ze szczątków odczytany
i uzupełniony
także pieśniami szumerskimi
przez Roberta Stillera

Ilustrował
Roman Opalka



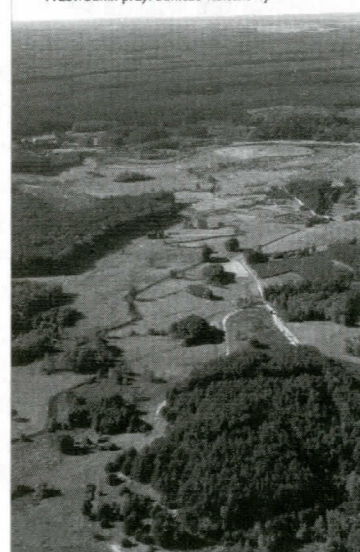
Państwowy Instytut Wydawniczy

współczesne dzieje, dzieła i myśli, jak też mity i myśli społeczeństw i filozofów starożytności. W tym także pradzieje i mity Słowiańszczyzny...

Z opowieści żony Magdaleny wynika, iż szczególnie bliski był mu mit o Gilgameszu. Egzemplarz książki z jego biblioteki pt. *Gilgamesz. Epos babiloński i asyryjski ze szczątków odczytany i uzupełniony także pieśniami szumerskimi przez Roberta Stillera. Ilustrował Roman Opalka*. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1967, który trafił do moich zbiorów, czeka na to, by zgłębić zawarte w nim obrazy, inspiracje, jakie miały wpływ na Stanisława. Sądję, iż „Gilgamesz” był jednym ze źródeł inspiracji także Staszkiego

Szlak Zbrzycy

Przewodnik przyrodniczo-kulturowy



Okładka Przewodnika
i strony 4-5 (obok)

ostatniego projektu, dzieła o tytule „Rolbik”. To najważniejsza w życiu Staszka miejscowość, zaborska wieś, nad skromną, ale po części także życiodajną rzeczką Zbrzyca, od której St. Pestka wziął zwój pseudonim literacki jako kaszubski poeta i pisarz, uhonorowany Medalem Stolema!

Wiemy, że ten nasz kaszubski, zaborski Stolem Stanisław nie przepadał za organizacyjnymi trudami, stanowiskami, zadaniami itp. Najbliższym dlań miejscem spotkania z żywymi była... kawiarnia, najlepiej

Wstęp

mгла nad rzeką -
z drugiego brzegu
tylko stuk dzięcioła
Marta Kowal

Rzeka w kulturze ludzkiej zajmuje miejsce centralne. To ona wyznaczała oś rozwoju państwa: Nil dla starożytnego Egiptu, Ren dla Niemiec, Dniepr dla Ukrainy, Wołga dla Rosji, kiedyś Wisła dla Polski. Są nawet państwa, którym rzeki użyły nazwy: Niger, Nigeria, Kongo, Gambia, Zambia, Urugwaj, Paragwaj, Surinam, Belize, Jordania. Czasem staje się naturalną granicą państw na równi z pasmami górskimi: Odra do niedawna dzieliła Niemcy i Polskę, Rio Grande oddziela nieskutecznie USA i Meksyk.

Az cztery rzeki wypływały z mitycznego raju, używały ziemi, dawały życie stworzonemu światu. Źródło, z którego rzeka wypływa, ma w mitach i baśniach znaczenie lecznicze, uzdrawiające. Do cudownego źródła zmierzają baśniowy bohater po jedynie lekarstwo dla chorego.

W religii nadawano rzekom atrybuty boskie. Napływająca ciągle woda miała siłę oczyszczającą nie tylko w sensie fizycznym, ale też duchowym. Zanieczyszczonej skrajnie Ganges jednak oczyszcza. Chrystus ochrzczony został w rzece i dlatego chrześcijaństwo kojarzyć się musi z wodą, a chrzest – tylko z wody – najsukceszniejszy sakrament, odkładano kiedyś na koniec ludzkiego żywota.

Woda łatwo daje się „przemienić” w wino lub piwo – inna sprawa czy to dobry trunk. Dodana do zupy pozwala nakarmić więcej głodnych. Nic tak nie smakuje jak czysta woda w spragnionych ustach. Współcześnie wykorzystuje to handel, sprzedając butelkowaną wodę „źródłową” za cenę nawet 75 razy większą niż cena „kranówki”, która się nam jednak źle kojarzy. A co zdziwiło bohatera filmu „Dersu Uzala” Akira Kurosawy, gdy na stare lata przesiadł się do miasta? Starożytne cywilizacje prawie bez wyjątku powstawały nad wielkimi rzekami, ale i mniejsze rzeki, strumienie skłaniały ludzi do budowania tam osad, wsi, miast. Rzeki były pierwszymi drogami, szlakami transportowymi, rzeki były pierwszymi granicami. Broniły przed najazdami i pozwalały uciec – w wielu filmach akcji bohater myśli trop brnąć w nurcie rzeki. Rzeka sprawiała, że miasta odległe o setki kilometrów od morza stawały się portami morskimi.

Zwykle bywa tak, że wyprawa w górę rzeki, to wyprawa odkrywcza, trudniejsza, oddalająca nas od cywilizacji, wyprawa w nieznaną, w rozwidlenia dróg wodnych. Wyprawa w dół rzeki, to powrót do cywilizacji, prowadzi do dużych rzek w sposób konieczny, a tym samym do dużych miast nad nimi położonych.

Szlak Zbrzycy to nie tylko przewodnik po przestrzeni przyrodniczej i kulturowej, ale też po tematach, wartościach, czyli jest także przewodnikiem w przestrzeni aksjologicznej, wśród tego, co dla ludzi cenne lub takim może się stać.

Milardy ton wody uniesione słoneczną energią, teraz spływają, unaczyniając model niekończącej się czasu. Ktoś przed wiekami powiedział, że nie można wejść dwa razy do tej samej rzeki, zapominał dodać, że czas na to nie pozwala.

W wiosenny bezwietrzny poranek stojące drzewa, zastęga mгла, nisko wiszące Słońce i tylko śpiew ptaków i szum płynącej rzeki świadczą o tym, że planeta intensywnie żyje. Oddych i chłód poranka świadczą, że obserwator też żyje. Zachwyt i myśli o pięknie świadczą, że jego umysł poddaje refleksji ten stan przyrody.

Zbrzyca w nazewnictwie pomorskim (Kazimierz Jaruszewski)

Wybitny historyk Pomorza i Prus Królewskich, w młodości filomat chojnicki, ksiądz dr Romuald Frydrychowicz zamieścił w cztelnym tomie „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego...” artykuł hasłowy poświęcony Zbrzycy:

Zbrzyca, także Zbrzyca, niem. *Sritze*, struga, nastojąca w pow. chojnickim pod Łęgami, płynie potem w kierunku p.d. przy leśnie, tu zwraca się ku zach., mija Rolbik i Widno, przepływa potem jez. Wielkie i Głębokie, kieruje się następnie znów ku p.d., tworząc granicę między pow. chojnickim i człuchowskim i uchodzi do jez. Wytozna, przez które Brda płynie. Zachodzi w przyllepie Mestwine z r. 1291 p. n. Brdza (...). Lud zowie ją mylnie Szprycą.

Opis ten, pochodzący z końca dziewiętnastego stulecia, przynosi szereg cennych informacji również dla współczesnych Pomoran: na uwagę zasługuje chociażby onomastyka ciekawostka, iż miejscowa ludność rzekę nazywała nierzadko Szprycą.

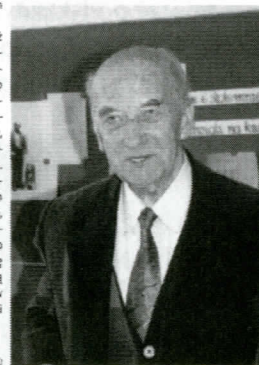
Profesor Małgorzata Świąćcka rodowód hydronimu (nazwy rzecznej) Zbrzyca wiąże z prasłowiańskim rdzeniem *džbra, bowiem ten dopływ Brdy pierwotnie nosił nazwę *Dybrzyca*. Etymologia tej nazwy bliska byłaby pochodzeniu hydronimu Brda. Ta nazwa jest bowiem efektem metatezy (przetawki) spółgłosek w grupie nagłosowej nazwy pospolitej dbrą, oznaczającej wąwóz, parów, dolinę porośniętą lasem¹. Hydronimy Brda i Zbrzyca mają zatem charakter topograficzny – związany z naturalnym ukształtowaniem terenu Pradoliny Toruńsko-Eberswaldzkiej. Nazwa rzeczna *Zbrzyca*, zbliżona kształtem fonetycznym do nazwy współczesnej, zarejestrowana została w 1765 roku podczas lustracji wód królewskich².

Zbrzyca to jednak nie tylko nazwa malowniczo wijącej się wśród lasów i łąk rzeki, ale również nazwa miejscowa (toponim), nazwa osobowa – pseudonim literacki (antroponim) oraz nazwa stowarzyszenia – klubu kajakowego (chrematonim). W Wykazie urzędowych nazw miejscowości w Polsce (t. III, Warszawa 1982) pod nazwą Zbrzyca odnotowano położoną nad rzeką osadę koło Śwonegali, część kolonii Nowosiółki k. Człuchowa oraz część wsi Przesechle.

Pod pseudonimem artystycznym *Jan Zbrzyca* występuje Stanisław Pestka, zasłużony twórca literatury kaszubskiej, dziennikarz i publicysta, wieloletni prezydent (prezes) Zarządu Głównego Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, redaktor naczelny „Pomeranii”. Pochodzenie jego pseudonimu wiąże się z miejscem narodzin poety w 1929 roku – z Rolbikiem na Zaborach (położonym nad Zbrzycą³).

Nazwę Zbrzyca odnajdziemy też w chrematonimii⁴. W latach 1999–2003 na terenie powiatu chojnickiego działał Chojnicki Klub Kajakowy PTTK Zbrzyca. Stowarzyszenie, założone z inicjatywą Wojciecha Zielińskiego i Mariusza Grzempy, zrzeszało miłośników wodnych wycieczek i aktywnego wypoczynku. Klub zajmował się organizacją spływów kajakowych po okolicznych rzekach: Zbrzycy, Brdzie, Chocinie, Wdzie, Wielkim Kanale Brdy, Kłonecznicy i Czerskiej Strudze. Spływy, co godnie podkreślić, odbywały się o każdej porze roku. Najważniejszą imprezą klubową był coroczny spływ letni, odbywający się w każdy ostatni weekend lipca.

Fot. 1. Stanisław Pestka (Jan Zbrzyca)

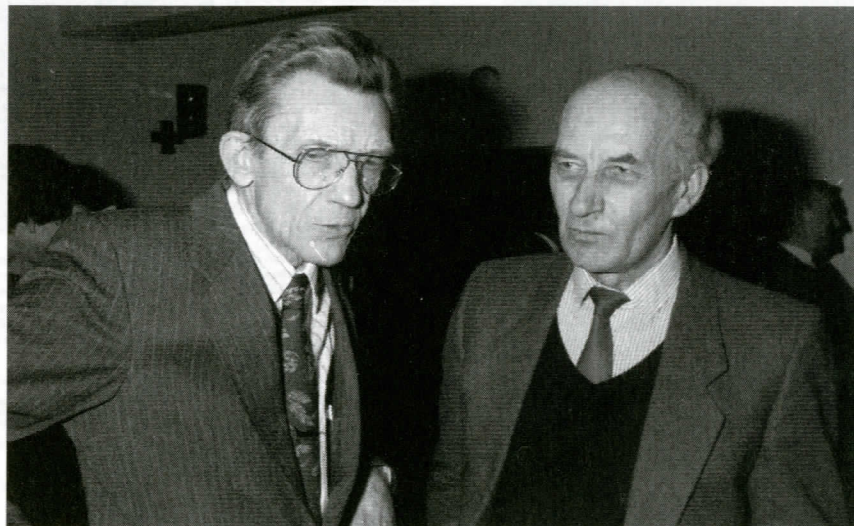
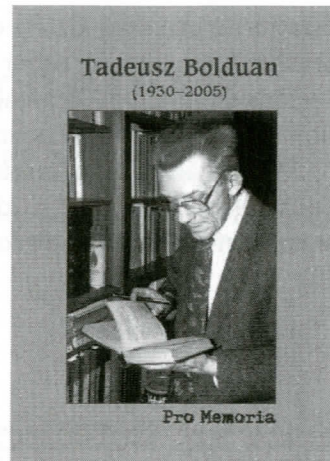


Z powyższych rozważań wynika zatem, że Zbrzyca zajmuje trwałe miejsce w nazewnictwie pomorskim. Nazwa ta oznacza dopływ Brdy, wyodrębnione przestrzenne osady i części wsi (w powiatach chojnickim i człuchowskim); jest też pseudonimem literackim cenionego pisarza i działacza kaszubskiego oraz określeniem lokalnego stowarzyszenia wiośniaków. Zbrzyca pojawia się ponadto w najnowszym zasobie słownictwa związanego z komunikacją elektroniczną i Internetem, m. in. w postaci adresów mailowych, np. zbrzyca@poczta.onet.pl⁵.

1. Zob. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, t. XIV, pod red. B. Chlebowskiego i J. Rymkiewicza, Warszawa 1883, s. 532.
2. Więcej szczegółów etymologicznych dotyczących Brdy m. in. w publikacjach: M. Świąćcka, *Brda w językach i nazwach lokalnych* [w:] *Dziennik kulturalny i przyrodniczy Brdy i jej dorzecza*, pod red. W. Jaszczyńskiego i J. Włodarskiego, Bydgoszcz-Toruń 2007, s. 159 oraz H. Górniewicz, *Hydronimia [w:]* *Nagoty, Włoty do onomastyki*, Gdańsk 1988, s. 75–76.
3. Zob. *Historia powiatu Pomorskiego* 1765, t. I: województwo pomorskie, cz. 3: powiaty świeński, tucholski i człuchowski, wyd. 1. Dąbrowa, Toruń 2005, s. 69.
4. Zob. *Zbiór artykułów poświęconych twórczości i biografii tej zasłużonej dla Kaszub postaci*.
5. *Zobowiązanie matrycznika* O Stanisławie Pestce – Janie Zbrzycy, red. J. Borzyszkowski, Gdańsk 2008.
6. Chrematonimy to nazwy wyrazów będących dalekim (materialnej bądź duchowej) pracy ludzkiej, niezwiązanych ze stałą z określonym krajoznictwem.
7. Adres mailowy para Mariusza Grzempy, kierownika Zaborzkiego Parku, Krzyżanów.

połączona z czytelnią, biblioteką. Bowiem biblioteki, czytelnia gdańska czy amerykańska, były dlań oazami, w których sięgał do źródeł wiedzy, wynosząc notatki i pomysły, jakie z trudem realizował. Będąc erudytą, zmierzając do perfekcji, zdawać się może, że najczęściej zbyt wiele studiował i zbierał, a nie starczało mu czasu na napisanie kolejnych dzieł, nie tylko „Rolbika”!

Warto też raz jeszcze podkreślić jego wyjątkowo bogatą i trwałą przyjaźń ze śp. Tadeuszem Bolduanem (1930–2005), zadzierzgniętą w kościerskim gimnazjum, ugruntowaną w redakcji „Kaszëbë”. – Polecam ponowną lekturę *Z za-borskiego matecznika* i *Pro memoria Tadeusz Bolduan (1930–2005)*. Przyjaźń Staszka z Tadeuszem dotyczyła też Urszuli Bolduanowej, wspierającej pod każdym względem Tadeusza, obdarzającej sympatią i gdy trzeba było pomocą jego przyjaciół. Po śmierci Tadeusza niejeden raz odwiedzaliśmy razem ze Staszkiem Urszulę na Przymorzu, zanim „prze-



Tadeusz Bolduan i Stanisław Pestka

niosła się” pod opiekę rodziny do Domatówka, a z początkiem A.D. 2017 znalazła się w Pucku...

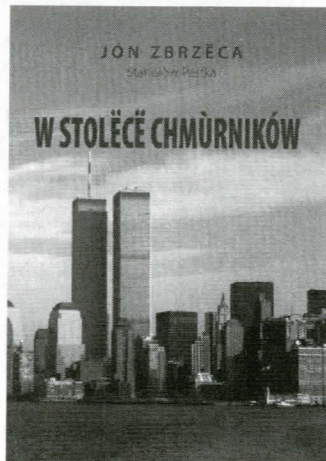
Gdy jestem w Domatówku lub, tak jak teraz, przy Domatówku, to zarazem jakby w Domatowie, rodzinnej wsi śp. Jana Drzeżdżona. Domatowo było dla Jana Drzeżdżona tak ważne, jak Rolbik dla Jana Zbrzycy. Jednakże obaj Janowie reprezentowali inne światy, inną wizję Kaszub i kaszubszczyzny. Bez wątpienia Zbrzycowa była bardziej kaszubska, europejska i uniwersalna, głębiej zakorzeniona w świecie i przeszłości, ale dobitniej ukierunkowana ku przyszłości z troską o wszechstronny rozwój.

Staszek Pestka nie miał tytułów naukowych; nawet stopnia magistra, bo jak wynika z pisma dziekana UAM zaliczył tam wszystko co trzeba, ale nie zdał niezbędnego egzaminu z języka rosyjskiego!? Studia na polonistyce poznańskiej były dlań bardzo ważne i pod każdym względem w dziedzinie humanistyki wzbogacające. Nie tyle może obowiązkowy ich program, miał bowiem często problemy z egzaminami, także z dyplomowym, ile te samodzielne w niejednej księżnicy. Trudności ze zdaniem egzaminu ponoć bardzo często przytrafiają się tym, którzy najwięcej wiedzą, a mają wyjątkowo spokojny, nieco flegmatyczny temperament. – Tak przynajmniej twierdzi najbliższa mi polonistka... Może ma rację!?

Nie będąc bowiem nawet magistrem, tym bardziej doktorem, Stanisław miał wiedzę i warsztat naukowy (którego na ogół nie używał) na miarę profesorskich mistrzów. Stąd też czytając niekiedy dzieła uczonych, podkreślał w nich fragmenty, zdania, a w głosach na marginesie – jak np. w *Wędrownikach Remusowych po Kaszubach* Jana Drzeżdżona pojawia się nawet nieraz słowo „bzdura”!? Tego rodzaju egzemplarze książek z bibliotek bliskich mi stołomów mają, jak sądzę, nie tylko dla mnie, szczególną wartość – dokumentacyjną i kształcącą!

Zbliżając się do końca niniejszego Wstępu, wypada przypomnieć biogram Stanisława Pestki. – Kilka poświęconych mu biogramów znajdziemy w różnych wydawnictwach. Między innymi w *Słowniku biograficznym dziennikarzy pomorskich*, pod red. Jerzego Modela – kolegi Stanisława z redakcji tygodnika „Czas”, jak i nowszych w antologiach poezji kaszubskiej, w których są wiersze Jana Zbrzycy. Każdy niemal z nich

powstał jako życiorys własny Stanisława. Swego czasu trafił do moich rąk rękopis Staszka pt. „Zarys biografii Stanisława Pestki”. Sądzę, że powstał on na naszą prośbę w Instytucie Kaszubskim. A powstał w związku z wnioskiem do Urzędu Miasta o grant na przygotowanie do druku *W stolęcë chmùrników*. Bez wątplenia powstał w Gdańsku 14 kwietnia 2010 roku, co zaznaczył sam autor. Warto go tu przywołać w całości, bo to najpełniejszy miniautoportret Stanisława Pestki. To dobry punkt wyjścia do badań dla przyszłego autora pełnej biografii, tak historycznej, jak i literackiej Jana Zbrzycy.



„Zarys biografii Stanisława Pestki”

Data i miejsce moich urodzin: 8 kwietnia 1929 rok, wioska Rolbik w powiecie chojnickim. Tam też uczęszczałem do szkoły podstawowej do wybuchu wojny, która przerwała szkolną edukację. Od 1946 roku byłem uczniem Gimnazjum im. gen. Józefa Wybickiego w Kościerzynie, gdzie też złożyłem egzamin maturalny. W latach 1950–1953 studiowałem polonistykę na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W 1953 roku otrzymałem skierowanie do pracy w szkołach średnich. Pierwszym miejscem pracy było Technikum Rolnicze w Lidzbarku Warmińskim, następnie Technikum Rolnicze w Sławnie.

Na ów belferski okres przypadają moje pierwsze kontakty z prasą lokalną i publikacje, w których podejmowałem temat regionalizmu. Pełniejsze zaangażowanie w tej tematyce możliwe było w redakcji dwutygodnika „Kaszëbë”, w którym pracowałem od 1958–61 roku, czyli do jego likwidacji przez politycznych decydentów. Sytuacja zmusiła mnie do „eksodusu” z Gdańska do Bydgoszczy – praca w „Ilustrowanym Kurierze Polskim”, skąd przenieśliem się do Szczecina, gdzie trafiłem do Działu Kultury Rozgłośni Polskiego Radia. Po kilku latach powrót do bydgoskiego IKP. Dziennikarska współpraca z innym bydgoskim pismem „Fakty i Myśli”, zakończyła się przed 1969, gdyż gdańskie „Literę” włączyły mnie do swego

zespołu. Zamknięcie tego czasopisma zbiegło się w czasie z nowymi propozycjami pracy w dziennikarstwie, najpierw w „Tygodniku Morskim”, potem w tygodniku „Czas”, zlikwidowanym w początkach roku 1982. Przez kilka lat prowadziłem redakcję miesięcznika „Pomerania”. W latach 1976–1980 oraz w 1991–1993 sprawowałem funkcję prezesa Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Przez kilka lat działałem jeszcze w kierownictwie organizacji.

Od 1995 roku jestem na emeryturze, która stwarza większe możliwości skupienia się na literaturze wspomnieniowej i na podsumowaniu dorobku twórczego.

Jako poeta St. Pestka zadebiutował w „Pomeranii” w 1969 r. Wydał dotąd trzy zbiory wierszy – wszystkie po kaszubsku: „Południca” (1976), „Wizrë ë dëchë” (1986) oraz „Wieczórny widnik” (2002). Jego poetyckie dokonania można też znaleźć w antologiach – Wojciecha Kiedrowskiego „Piaśnica”, Edmunda Kamińskiego „Westrzód doczi”, a także B. Arsoy i Józefa Borzyszkowskiego „Pomorze i morze w poezji”. Poeta umieścił też swe niektóre utwory w antologii „Dzëczi gäsë”.

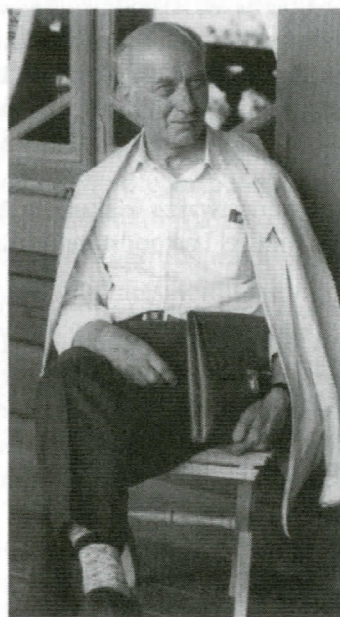
Na jego publicystyczny dorobek składa się mnóstwo artykułów podejmujących żywotne kwestie ruchu regionalnego Kaszub i Pomorza, w tym także pisane po kaszubsku felietony. Dwa reportaże weszły do zbioru dziennikarskich wypowiedzi przygotowanych przez red. Edmunda Szczesiaka pt. „Suita kaszubska” i „Opowieść o trwaniu Kaszub”.

St. Pestka ma na swoim koncie dwa szkice biograficzne o generale Józefie Wybickim „Piórem i szablą” i „Emisariusz niepodległości”, a także dwie szersze analizy poświęcone stanowi pamiętnikarstwa na Pomorzu i rozważaniom nad duchową kondycją kaszubskiej inteligencji („W kręgu kaszubskiego kaduceusza”).

Ważniejsze odznaczenia: Medal Stolema, nadawany przez Klub Studentów „Pomerania” ludziom zasłużonym dla Kaszub (1975), Pieczęć Świętopełka Klasy Złotej, nadawana przez Kapitułę ZK-P, Medal im. Gulgowskich.

W tekstach kaszubskich prozą St. Pestka posługiwał się pseudonimem „Kreban z Milachowa”, zaś w poetyckich wypowiedziach używał pseudonimu Jan Zbrzyca.

Stanisław Pestka
Gdańsk, d. 14 IV 2010.



Kirjailijat, joiden voiman lähteenä on pienen isänmaan "sisäinen maisema", reagoivat elävästi päivän tarpeisiin, sovittavat kašubinkielen uusiin olosuhteisiin. He uskovat että yhä yhdenmukaistettumassa maailmassa pyrkimykset liittää kulttuuri ei niinkään valtioihin vaan pienempiin yhteisöihin voimistuvat.

Tähän päästään korostamalla omaa omaperäisyyttä ja lähestymällä samalla solidaarisesti muita, kaukana meistä asuvia, jotka eivät suinkaan poikkea meistä diametraalisesti. "Luovan evoluution" on suuntauduttava kahtaalle: on pyrittävä yhä täydellisemmin yleismaailmallistamaan paikalliset aiheet, on pyrittävä suhtautumaan entistä avoimemmin kaikkeen yleismaailmalliseen.

Vanhalla mantereellamme, joka etsii kuumieisesti yhteistä Arkimedeeseen

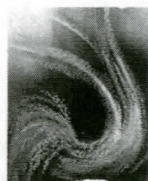
LÄHTEISTÄ JA JUURISTA

tukipis
mahdo
tähänas
Henl
on latin
kreikka
ovat Vä
Väline
enemm
Tietois
roolista
asettun
elämää
Strindb
Grundt
maailm
yhteisk
heidän
suunna

Niin
elävää
sijaitse
tri Józe
"Katso
Skandii
balti- ja slaavinaapurien suuntaan.
Itäisen Itämeren piirin luovien
yhteisöjen keskinäistä tuntemusta
voivat kasvattaa ja lähentymistä lisätä
muistin, mielikuvituksen ja sydämen
voimin toimivat.

STANISLAW PESTKA (Puola & Kašubia)

Katkelma alustuksesta
Suom. Kirsti Siraste



PALTTA
BALTO

1 - 9 - 9 - 0

Stanisław Pestka – Jan Zbrzyca w zagranicznych publikacjach
– Finlandii i Wschodniej Fryzji...



Jan Zbrzyca¹

POMIÓŃ CZASÓW

Nóta kaszëbskô sã parłęczi
Nad czerwionną biółką
Piestrzeń sã ji skuliwô z pólca
Rosce dzwoni o zôpol
Cëcho jakbës macziem posôt
Że bẽ bẽto czuc trzôsk chłądów
Cziěj na potë je przetômią
Dwie kropłiszczci rosë
PomióŃ tończiëch czasów
Deade sã w ce odzywô
Jes w mocë starków
Chhtërnëch nie znôtes

Ë nie uzdrzisz.

Powyższe curriculum vitae Stanisława, to rzeczywiście tylko zarys, a może nawet ledwie przymiarka do niego. Są w nim jedynie najważniejsze fakty. Nie ma np. wzmianki o pracy w Wojewódzkim Ośrodku Kultury, podjętej w stanie wojennym, czy w Kaszubskim Uniwersytecie Ludowym we Wieszycy. Nie ma też śladów licznych podróży Stanisława... – Wiele białych plam w tym zarysie, mam nadzieję, można będzie uzupełnić dzięki lekturze niniejszego tomu.

Pod koniec pragnę gorąco podziękować p. Magdalenie Pestce za wspólne porządkowanie, raczej przeglądanie spuścizny Staszka i przekazanie w moje ręce tych fragmentów, które odpowiadały naszym wyobrażeniom o zawartości *Pro memoria*... Równie serdeczne dzięki kieruję ku siostrze Staszka – Eugenii i Teresy, z których p. Eugenia Pestka przybyła wraz z kuzynką Małgosią Małecką i bratankiem z Kościerzyny do Gdańska. Po spotkaniu w mieszkaniu Magdaleny i Staszka, dzięki dalszym kontaktom, zaistniały teksty Teresy i Eugenii zawarte w cz. VI. Z myślą o sadze rodziny Pestków kontaktowałem się także z Krakowem, gdzie od lat powstaje drzewo genealogiczne rodu... Szczęść Boże!

Osobne podziękowania należą się Paniom z Sekretariatu Instytutu Kaszubskiego – Karolinie i Sandrze. Dzięki naszej współpracy powstały komputerowe wersje *Dzienników* i całości niniejszego tomu. (Dzięki też wejherowskiemu Muzeum!). Stokrotne dzięki dla Wszystkich jego współautorów! – Myślę tak o Autorach wspomnień, jak i o wielkiej pomocy, jakiej nie odmówiła jedna z nich – Bożena Szymańska-Ugowska, pochylająca się nie tylko nad rękopisami wierszy Jana Zbrzycy. Jak wiemy, Bożena, jako uczestniczka Studium Doktoranckiego w Akademii Pomorskiej w Słupsku, przygotowuje rozprawę doktorską poświęconą twórczości poetyckiej Jana Zbrzycy. Przed nami zatem pojawi się wkrótce nowa książka dotycząca życia i twórczości Jana Zbrzycy – Stanisława Pestki, a pewnie po części i Rolbika, bo przecież trudno oddzielić dzieła, nie tylko liryczne, od życia twórcy, a zwłaszcza od ich matczynika. – Pamiętamy, co powiedział wielki J.G. Goethe: „Kto chce poznać poetę, musi iść w kraj poety”. – Taką wędrowkę w krainę Jana Zbrzycy i możliwości poznania życia Stanisława Pestki proponuje niniejsza książka, a w niej m.in. rozprawka Daniela Kalinowskiego i cenne refleksje dotyczące publikowanych tu wierszy Bożeny Ugowskiej.

Na sam koniec jeszcze jedno podziękowanie. Kieruję je do Archiwum UAM w Poznaniu, skąd otrzymałem kopie zawartości teczek personalnej absolwenta Stanisława Pestki. Sądzę, że niejedno archiwum – państwowe czy prywatne – zawiera równie ciekawe dokumenty życia i twórczości Stanisława Pestki. To przekonanie dotyczy też wspomnień, jakie także ten tom może zainspirować...

Gdańsk, 16.01.2017

DOKUMENTY SZKOLNO-STUDENCKIE
STANISŁAWA PESTKI...



ŚWIADECTWO

SZKOŁY OGÓLNOKSZTAŁCĄCEJ

STOPNIA LICEALNEGO

Pestka Stanisław
(nazwisko i imię)

urodzony dnia *8 kwietnia* 19*29* r. w *Kolbiku*
 powiat *Chojnice* uczęszczał do klasy *drugiej a*
 i otrzymał za rok szkolny 19*48/49* oceny następujące:

sprawowanie <i>bardzo dobry</i>	matematykę <i>dostateczny</i>
język polski <i>dobry</i>	propedeutyka filozofii <i>—</i>
język <i>łaciński</i> <i>dostateczny</i>	rysunek <i>—</i>
język <i>angielski</i> <i>dobry</i>	wychowanie fizyczne <i>dobry</i>
historia <i>dobry</i>	przysposobienie wojsko- we S. P. <i>dostateczny</i>
nauka o Polsce i świecie współczesnym <i>dobry</i>	
biologia <i>bardzo dobry</i>	
geografia <i>—</i>	
geologia <i>—</i>	religia <i>bardzo dobry</i>
fizyka i kosmografia <i>dostateczny</i>	
chemia <i>—</i>	

Opuścił godzin szkolnych *19*, w tym nie usprawiedliwiono *—*
 Uchwałą Rady Pedagogicznej *31.8.49* otrzymał promocję do klasy *IIIa* *gimnazjum*
 Szkoła Ogólnokształcąca Stopnia *Licealnego*
 imienia *Józefa Tybirkiego*
 w *Kosiczym*
Kosiczym *31 sierpnia* 19*49* r.

Nr *19*
Wysocki Wł.
Oniskun. Kłasy



Kramers
Dyrektor

W latach 1940 i 1950 zostało skierano na urzeczanie do sądownictwa pięciu
 państwowych śledczych w 1940 i 1950, którzy byli: Stanisław Olszyna i data
 14 stycznia 1940 r. 1950 r. 1950 r. 1950 r.

Skala ocen: bardzo dobry, dobry, dostateczny, niedostateczny

ŚWIADECTWO DOJRZAŁOŚCI
SZKOŁY OGÓLNOKSZTAŁCĄCEJ
STOPNIA LICEALNEGO



Pestka Stanisław

urodzony dnia *8 kwietnia* 19*29* r.

w *Polbiku*

powiat: *chojnicki*

po ukończeniu nauki w szkole ogólnokształcącej stopnia

Licealnego zdał egzamin dojrza-

łości według programu wydziału *humanistycznego*

przed Państwową Komisją Egzaminacyjną, powołaną przez Kuratora Okręgu

Szkolnego *Gdańskiego* pismem z dnia *24 kwietnia 1950*

Nr *II 6454/50* w *Gdańsku*

Szkoła Ogólnokształcąca st. *Licealnego*

im. Józefa Wybickiego

w *Kościerzynie*

Świadectwo niniejsze uprawnia do studiów w szkołach wyższych w myśl art. 79 i 80 dekretu z dnia 28 października 1947 r. o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego (Dz. U. R. P. Nr 66, poz. 415).

Kościerzyna dnia *1 czerwca* 19*50* r.

Nr *18.*

PRZEWODNICZĄCY

PAŃSTWOWEJ KOMISJI EGZAMINACYJNEJ:

mgr Józef Błuba



CZŁONKOWIE

PAŃSTWOWEJ KOMISJI EGZAMINACYJNEJ:

mgr J. Błuba *Stefan*



Min. Ośw. 221 PZWS C-437 IV 49 - 25 000 C-69134

Pestka Stanisław

otrzymał... następujące oceny roczne w klasie XI Szkoły Ogólnokształcącej st. licealnego i na egzaminie:

język polski	<i>bardzo dobry</i>
język <i>łaciński</i>	<i>dobry</i>
język <i>angielski</i>	<i>bardzo dobry</i>
historia	<i>bardzo dobry</i>
nauka o Polsce i świecie współczesnym	<i>bardzo dobry</i>
biologia	<i>bardzo dobry</i>
geografia	<i>bardzo dobry</i>
geologia	<i>bardzo dobry</i>
fizyka i kosmografia	<i>dostateczny</i>
chemia	<i>dostateczny</i>
matematyka	<i>dostateczny</i>
propedeutyka filozofii	<i>bardzo dobry</i>
rysunek	<i>bardzo dobry</i>
wychowanie fizyczne	<i>dobry</i>
przysposobienie wojskowe (S. P.)	<i>dobry</i>
religia	<i>bardzo dobry</i>

mgr J. Błuba
DYREKTOR



Skala ocen: bardzo dobry, dobry, dostateczny

Odniesienie do dnia *7.7.1950*
Nr *847/50*
Rektor *Reh*

Reh

Pestka Stanisław
podawia
 o przedłużeniu terminu
 egzaminu z jęz. rosyjskiego

Podawia.

Proszę uprzejmie o przedłużenie egzami-
 nu z literatury rosyjskiej, który składał mam
 dzisiaj 27 stycznia na dzień 29 stycznia.
 Uważam, że do tego, by składać dzisiaj
 egzamin nie jestem w dostatecznym stop-
 niu przygotowany. W zasadzie lekturę mo-
 bilem brał mi tylko zrytualizowanych wido-
 mosci z przedmiotu.
 Niestety nie mogłem tego zrobić
 ponieważ chorowałem na zapalenie spojówek
 i to, przez dwa ostatnie tygodnie.

Yedun & [signature]

Pestka Stanisław
 III o polan.

Poznań d. 27. I - 1953 r.



Dr. Adam Mickiewicz
 WYDZIAŁ FILOLOGICZNY
 w Poznaniu

Nr IV.7/7/os/61/62

Poznań, dnia 9.IV.1962 r.

Zaświadczenie

Dziśkanat Wydziału Filologicznego Uniwersytetu im. Adama
 Mickiewicza w Poznaniu zaświadcza, że Ob. Pestka Stanisław ur.
 8.IV.1929 r. w Rełbik, studiował w latach 1950/51 - 1952/53
 filologię polską. Egzamin dyplomowy zdał 23 czerwca 1954 roku.
 Nie uzyskał jednak dyplomu, ponieważ nie złożył obowiązującego
 egzaminu z jęz. rosyjskiego.

Zaświadczenie niniejsze wydaje się na prośbę zainteresowa-
 nego.



Przedkierownik
 Wydziału Filologicznego,
 [signature]
 (Doc. dr J. Kasiejewski)

St. Pestka

Stawko

ul. I. Pułku Ułanów 13

w. Konalin



[signature]

Adres

Pestka St.

Lidzbark - Warm.

Państwo. Techn. Pol.

ul. Rokossawskiego 1.



